

TYGODNIK SALWATORSKI

3.02.13 r. ● PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 5 (946) 1 ● Rok 20



Opłatek ministrantów i scholi (patrz: str. 3) - 2013. Fot. Stanisław Malik

Niedzielne czytania liturgiczne, rok C

4. Niedziela Zwykła

Słyszane dziś przez nas słowa *Hymnu o miłości* św. Pawła zwykliśmy często odnosić do miłości małżeńskiej. Nierzadkim życzeniem zaślubiających się narzeczonych jest to, by w czasie Mszy św. ślubnej odczytać właśnie ten fragment, jako jedno z czytań mszalnych. Tymczasem słowa *Hymnu o miłości* traktują o miłości w ogóle – szczególnie zaś o miłości *caritas*, która cechuje członków wspólnoty wyznawców Chrystusa. Zanim chrześcijaństwo wprowadziło na scenę dziejów świata swoją koncepcję miłości, na długi czas przedtem rozprawiano o niej na różne sposoby. W kontekście kultury hellenistycznej Platon szczególnie wiele pisał o miłości *eros*, a zatem o miłości pożądania, o tej miłości, która istnieje pomiędzy kobietą a mężczyzną. Chrześcijaństwo za najdoskonalszą formę miłości uznało miłość *agape* – miłość oddania i poświęcenia. Pomiedzy tymi dwoma rodzajami miłości jest pewne napięcie. Pierwsza domaga się wyłączności, druga – jest otwarta na każdego; pierwsza jest krótkotrwała, oparta na uczuciu, druga jest decyzją podjętą na całe życie. Ale nie zmienia to faktu, że jedno i drugie jest miłością. Dlatego ważna jest szczególnie w małżeństwie ewolucja miłości od *eros* do *agape*. Od fascynacji sobą do decyzji o pozostaniu z sobą na całe życie. Oby słowa *Hymnu o miłości* były dla wszystkich małżonków wskazaniem drogi rozwoju ich miłości.

Księżyc jak adwent
nad zaspanym światem.
Dostojnie w chłodnej bieli,
cudnie, i czegoś brak

Gwiazdy

Gwiazdy jak płatki śniegu –
bliżej są, i dalej.
Pan Bóg inaczej.
Cały Blisko, i dalej cały.

s. Agnieszka Koteja

ks. Tomasz Gędek

Przegląd prasy

Prawo chroniące życie

„Zapłodnienie jest początkiem życia ludzkiego i w imię ludzkiej godności wyklucza możliwość jakiegokolwiek procedury, która zakłada niszczenie ludzkiego embrionu lub tego wymaga”. Tak brzmiał fragment orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 18 października 2011 roku. Ten wyrok dla wielu był prawdziwym szokiem. Oto na poziomie Unii Europejskiej zostaje sformułowana jednoznaczna definicja i deklaracja ochrony życia. Zaskoczeni tak jednoznacznym orzeczeniem byli chyba wszyscy. obrońcy życia postanowili teraz pójść za nieoczekiwanym sukcesem i raz jeszcze wprowadzić do europejskiej debaty publicznej problematykę aborcji. O tych staraniach przeczytać można w tekście red. Joanny Bątkiewicz-Brożek „Otwórz oczy, Europo!” opublikowanym w 4. tegorocznym numerze *Gościa Niedzielnego* oraz na stronie www.gosc.pl.

European Dignity Watch to europejska organizacja, która zajmuje się obroną praw i godności człowieka. Przedstawiła ona szokujące dane. Oszacowała, że 97 proc. aborcji w Afryce (170 tys. dzieci rocznie!) finansowanych jest z publicznych środków Unii Europejskiej, w ramach tzw. programów zdrowotnych. Podobnie z takich środków finansowane są badania w Europie nad komórkami macierzystymi. obrońcy życia chcą, by wprowadzono zakaz finansowania takich praktyk. Skorzystać chcą przy tym z nowej instytucji prawnej, wprowadzonej przez traktat lizboński. Warunkiem jest zebranie minimum miliona podpisów z co najmniej siedmiu krajów UE.

„Inicjatywa „One of us” zarejestrowana jest od 11 maja 2012 roku. Do tej pory unijne instytucje nie udostępniały narzędzi do zbierania podpisów pod projektem. Wszystko ruszyło zaledwie kilka tygodni temu. Zgodnie z przepisami akcja musi zakończyć się 11 maja tego roku. Przez długie oczekiwanie na wymagane oprogramowanie do zbierania podpisów czas się drastycznie skurczył. Ale KE obiecała wydłużyć go do 1 listopada 2013 roku. Jak na razie przez strony internetowe www.oneofus.eu podpisy złożyło już kilkadziesiąt tysięcy obywateli, z czego jedna trzecia pochodzi z Polski. Najaktywniejsi są jak dotąd również Hiszpanie, Włosi (wypełnili już wymagane minimum 50 tys. podpisów i zbierają dalej) oraz Węgrzy. (...) W Polsce Komitet Narodowy powołano w trakcie spotkania w Szpitalu Świętej Rodziny w Warszawie. Jego pełny skład poznamy w lutym w czasie konferencji prasowej, która oficjalnie otworzy intensywną kampanię na rzecz inicjatywy w Polsce. Episkopat Polski wie o akcji. Organizatorzy mają nadzieję, że oficjalnie wypowie się także w przyszłym miesiącu. „One of us” wspiera Benedykt XVI. Watykan wyda w tej sprawie oświadczenie w najbliższych tygodniach. Papież, jak sugeruje prezydent akcji, także złoży podpis pod inicjatywą.” - przeczytać można w tekście „Otwórz oczy, Europo!”.

Na Węgrzech w przekazywanie informacji o inicjatywie włączyła się publiczna telewizja. W Polsce słyszeli o niej zapewne nieliczni, a zgodnie z unijnymi przepisami w naszym kraju trzeba zebrać minimum 38 250 głosów poparcia. Dokonuje się tego w formie elektronicznej - należy podać obywatelstwo, PESEL, adres zamieszkania oraz rzecz jasna imię i nazwisko - na stronie www.jedenznas.eu.

LS

„Otwórz oczy, Europo!”, Joanny Bątkiewicz-Brożek, *Gość Niedzielnego*, 4/2013



Szukałem Was...

Pielgrzymki

Błogosławionego Jana Pawła II

81. Pielgrzymka

Gdzie: Kuba – Hawana, Camaguey, Santiago de Cuba
Kiedy: 21-26 stycznia 1998 r.

Najważniejsze spotkania: msze św. w Hawanie, Camaguey, Santiago de Cuba (koronacja figury Matki Bożej Miłosierdzia), w których uczestniczyły setki tysięcy wiernych (w kończącej pielgrzymkę mszy św. w Hawanie udział wzięło milion osób); osobiste, zamknięte dla mediów spotkanie z Fidelem Castro, a także spotkanie z jego rodziną; spotkanie z intelektualistami – naukowcami i ludźmi kultury.

Najważniejsze przesłanie: 81. zagraniczna podróż Jana Pawła II była jedną z tych najpilniej śledzonych przez media i społeczność międzynarodową. Papież odwiedzał bowiem Kubę – niemal zamknięte na świat zewnątrz, rządzone totalitarnie, komunistyczne państwo. Ważny był nie tylko fakt, że reżim zgodził się na papieską wizytę, ale również to, że sam Fidel Castro uczestniczył w wielu odbywających się wówczas wydarzeniach: powitaniu i pożegnaniu Ojca Świętego (co może mniej dziwić), ale też w jego spotkaniu z ludźmi nauki i kultury, a nawet uroczystej mszy św. na placu Rewolucji w Hawanie. Jan Paweł II i przywódca Kuby odbyli też długą rozmowę, bez obecności mediów. Mimo tak, można by powiedzieć niemal serdecznego – jak na warunki – przyjęcia ze strony władz, papież nie wahał się mówić tego, co dla reżimu mogło być niewygodne. Przypominał Kubańczykom o godności osoby ludzkiej, prawach człowieka i fałszywych ideologiach. Zwrócił się też z prośbą o wolność dla kubańskiego Kościoła, a także upomniał się o los więźniów politycznych.

Cytat: „Państwo, dalekie od wszelkiego fanatyzmu lub skrajnego sekularyzmu, winno kształtować spokojny klimat społeczny oraz odpowiednie prawodawstwo, które pozwoli każdemu człowiekowi i każdej wspólnotie religijnej swobodnie żyć swoją wiarą, wyrażać ją na arenie publicznej oraz dysponować odpowiednimi środkami i przestrzenią, aby wносить w życie narodu swoje bogactwo duchowe, moralne i społeczne”.

Ciekawostka: Anioł odwiedza diabła – tak określano papieską pielgrzymkę do kraju Fidela Castro. Sam przywódca Kuby oczywiście nie zgadzał się z tym określeniem, twierdząc, że tak jak papież – pomaga biednym, zatem i on jest aniołem...

oprac. MŁS

na podstawie książki M. Latasiewicza: „Śladami Jana Pawła II. 104 Pielgrzymki”, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2005 oraz strony www.janpawel2.pl

Anioł Pański

27 stycznia 2013

Chrześcijańską interpretację zwrotu „carpe diem” (chwytaj dzień) przedstawił Benedykt XVI podczas niedzielnego rozważania. Mówił on, że każda chwila jest dobra na to, by się nawrócić, zbliżyć do Boga – zatem „łap dzień, w którym Bóg cię woła, by dać ci zbawienie!”. Ojciec Święty mówił też o szczególnym znaczeniu niedzieli – Dnia Pańskiego. Przypominał, iż po pierwsze powinniśmy ją poświęcić Bogu przez udział w mszy św, po drugie – rodzinie i odpocznikowi.

MŁS

Oplątek liturgicznej służby ołtarza



Fot. Stanisław Malik

W niedzielę 27 stycznia Służba Liturgiczna naszej parafii spotkała się na – jeszcze nie „tradycyjnym” – Oplątku. Pomimo kończących się ferii zimowych licznie stawili się lektorzy i ministranci, przybyły także dziewczynki tworzące parafialną scholę.

Ksiądz Wojciech rozpoczął spotkanie modlitwą, następnie wysłuchaliśmy fragmentu Ewangelii o Narodzeniu Pańskim. Pobłogosławione oplątki zostały rozdane. W wielkim skrócie rzecz ujmując, przez kilkanaście minut salkę „muminków” wypełniały wspaniałe życzenia.

Gdy winszowania dobiegły końca, przy wtórze gitary, jak też i „a’capella”, z różnymi zdolnościami, ale z największą ochotą zaśpiewaliśmy kolędy. Jedno jest pewne, Pan Jezus w żłóbku nie mógłby zasnąć...

Na stołach czekały wspaniałe ciasta wypieku domowego, jako też owoce, co skutecznie uniemożliwiło śpiewanie, bo jakże tak, z pełnymi ustami... Zdażyliśmy jednak zaplanować kulig w Ludźmierzu oraz pokrótce omówić plany służby liturgicznej na najbliższy czas.

Z wdzięcznością myślimy o Księdzu Wojciechu, który na Oplątek nas zaprosił, jak również o wspierającym nas Księdzu Włodzimierzu, który zaszczycił swoją obecnością. Z wdzięcznością myślimy o wszystkich, którzy napracowali się przy pieczeniu ciast. Z zachwytem pragniemy docenić trud Pani Elżbiety Miernik, która włożyła ogrom pracy, by przygotować nasze spotkanie. Pierwsze, pewnie nie ostatnie...

Marian Kaliski



W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00 w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem.

Grupa Modlitewna

Cytat z Dzienniczka Siostry Faustyny:

„Kiedy o tych niektórych rzeczach powiedziałam spowiednikowi, odpowiedział mi, że może to być prawdziwie od Boga, ale może być także i złudzeniem. A ponieważ miałam częste zmiany, więc nie miałam stałego spowiednika, co więcej, to miałam niepojętą trudność w wypowiedzeniu tych rzeczy. Modliłam się gorąco, aby mi Bóg dał tę wielką łaskę, to jest kierownika duszy. Jednak tę łaskę otrzymałam dopiero po ślubach wieczystych, kiedy przyjechałam do Wilna. To jest ksiądz Sopoćko. Dał mi Bóg go poznać wpierw wewnętrznie, nim przyjechałam do Wilna.” (Dz 34)

Godność Prymasa Polski (53)

Geneza i znaczenie w historii Państwa

51. Biskup krakowski Adam Stefan Sapieha

Główne kierunki działań w pierwszym okresie kierowania diecezją

W chwili, w której biskup krakowski, książę Adam Stefan Sapieha rozpoczynał działalność w diecezji krakowskiej, a więc 3 marca 1912 r. w dniu intronizacji w Katedrze na Wawelu, diecezja ta podlegała bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Taki stan panował do 1925 r., kiedy to na mocy konkordatu nastąpiła reorganizacja struktur Kościoła na ziemiach polskich i utworzenie krakowskiej prowincji kościelnej oraz Archidiecezji krakowskiej na czele z arcybiskupem.

Swoją działalność bp Adam Stefan Sapieha rozpoczął od skierowania dwóch listów: do duchowieństwa i do wiernych. Kapłanom ukazał konieczność pielęgnowania postawy miłości współczującej wobec wiernych, która powinna się wyrażać w trosce nie tylko o sprawy duchowe, lecz także o codzienną, ziemską stronę życia społeczeństwa. Pasterz zwrócił uwagę na takie cechy kapłana, które przybliżą go do wiernych, jak: pokora, umiłowanie prawdy i sumiennosc w realizowaniu zadań duszpasterskich. Wiernych wezwał do odważnego stania w obronie wiary, pielęgnowania tradycji chrześcijańskich, wskazał na brak sprzeczności między wiarą a nauką oraz zwrócił uwagę na znaczenie wiary we wszystkich aspektach ludzkiego życia, zarówno w sferze prywatnej, jak i społecznej.

Po ingresie nowy biskup udał się na posiłek z ubogimi w domu Sióstr Miłosierdzia. Ten symboliczny początek posługi biskupiej zasygnalizował kierunek dalszej działalności duszpasterskiej nowego Gospodarza diecezji krakowskiej, który wkrótce zainicjował tworzenie pierwszych komitetów parafialnych dla niesienia pomocy najuboższym członkom lokalnych społeczności. Po wybuchu I wojny światowej akcja ta rozwinęła się w szerokim zakresie. Działania wojenne spowodowały przemieszczanie się ludności. Biskup krakowski zorganizował wydawanie bezpłatnych posiłków na dworcach kolejowych, zabiegał o tworzenie ogólnodostępnych punktów sanitarnych, organizował zbiórki pieniężne na rzecz pokrzywdzonych przez wojnę, szczególnie sierot i chorych dzieci. Część pałacu biskupiego oddał na szpital wojskowy. Za pośrednictwem polskiego duchowieństwa poprosił o pomoc Amerykanów, uzyskując liczne dary.

19 maja 1915 r. powołał do życia Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny (KBK). Była to chrześcijańska organizacja skierowana na czynne miłosierdzie na rzecz osób poszkodowanych w wyniku wojny. Biskup stanął na jej czele i osobiście doglądał jej prac, aktywnie w nich uczestnicząc. Komitet składał się z czterech sekcji: sanitarnej, opieki nad dziećmi, gospodarczej i pomocy doraźnej. Opieką obejmował nie tylko Polaków i nie tylko katolików. O pomoc mógł się zwrócić każdy, kto takiej pomocy potrzebował. Tworzono ruchome punkty pomocy medycznej docierające na najdalszą prowincję, organizowano masowe szczepienia, z których skorzystało ok. 2 miliony osób, tworzono zakłady lecznicze i sanatoria, głównie dla dzieci w Zakopanem i w Witkowicach, organizowano kolonie, ochronki i inne formy opieki nad dziećmi. Wykorzystując swoje stosunki i możliwości, Biskup uzyskiwał pomoc finansową zza granicy. Potrafił skupić wokół siebie i zaktywizować na rzecz dobroczynności szerokie rzesze społeczeństwa, tak świeckich, jak i duchowieństwo die-

cezjalne i zakonne.

Odpowiedzią Biskupa krakowskiego na trudne lata wszechobecnej biedy, bezrobocia i głodu po wojnie było utworzenie w każdej parafii komitetów opieki nad ubogimi, które miały posiadać spis osób najbardziej potrzebujących pomocy i zapobiegać nędzy najuboższych. Na szeroką skalę zorganizowano dożywianie, zbiórki odzieży, zakup węgla, przeprowadzono kwesty na zapomogi itp. Biskup niejednokrotnie siadał do stołu z ubogimi, uczestniczył w różnych spotkaniach jak opłatek, jasełka, odwiedzał chorych w szpitalach i ubogich w noclegowniach. Na co dzień prowadził życie bardzo skromne i ascetyczne, a realizowane miłosierdzie uważał za swój podstawowy obowiązek wynikający z wiary i za wyróżnienie. Z tego też powodu zdecydowanie sprzeciwiał się zakusom władz, które zamiast tworzyć bazę gospodarczą w celu zapobiegania bezrobociu, czyniły zakusy na podporządkowanie sobie dzieł dobroczynnych Kościoła.

Do ważniejszych spraw zajmujących uwagę Biskupa krakowskiego należało diecezjalne Seminarium Duchowne w Krakowie, które w momencie obejmowania przez niego diecezji obchodziło dziesięciolecie istnienia na ul. Podzamcze. Biskup z uprzednich kontaktów z poprzednikiem znał problemy związane z działalnością tej kluczowej dla pozyskiwania młodych duchownych instytucji, dlatego działał tu zdecydowanie i bezkompromisowo, szczególnie przy doborze odpowiednich kadr uczelni. Poza tym, w miarę możliwości finansowych stosował system kierowania co zdolniejszych alumnów na studia zagraniczne, zwłaszcza do Rzymu, celem rozszerzenia ich horyzontów i pozbycia się zaścianowości.

Nawiązał ścisłą współpracę z Wydziałem Teologicznym UJ celem pozyskania dobrze wykształconej kadry naukowej dla Seminarium. Szczególnie dbał o właściwe stosunki międzyludzkie i wysoki poziom przekazywanej młodym wiedzy naukowej oraz o poziom moralny, zapobiegając sekciarstwu i dewocji. W miarę możliwości finansowych czynił starania o coraz lepsze warunki bytowe studentów. Gdy podczas I, a potem II wojny światowej gmach seminarium zajęło obce wojsko, przyjął studentów pod swój dach, częściowo do Pałacu Biskupiego, a częściowo do innych budynków należących do krakowskiej Kurii. Bardzo często był wśród kleryków, interesując się ich życiem i problemami osobistymi.

Biskup utrzymywał ścisłe związki z Uniwersytetem Jagiellońskim i jego pracownikami naukowymi. Niektórzy z profesorów zaangażowali się w działalność Księzęco-Biskupiego Komitetu dla Dotkniętych Klęską Wojny. Biskup krakowski wiele razy uczestniczył na honorowym miejscu w inauguracji roku akademickiego. Miał dar pozyskiwania pracowników nauki na rzecz realizowanych z własnej inicjatywy akcji dobroczynnych. W 1927 r. utworzył funkcję duszpasterza akademickiego. Niejednokrotnie święcił budynki akademików bądź kamienie węgielne pod ich budowę. Miał też swój udział w staraniach mających na celu uwolnienie z niewoli niemieckiej aresztowanych podstępnie profesorów UJ. Podczas II wojny czynnie wspierał materialnie cierpiących niedostatek profesorów akademickich i ich rodziny.

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego uhonorował go doktoratem honoris causa za wybitne zasługi społeczne i humanitarne. Takie samo wyróżnienie otrzymał od władz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dzięki jego staraniom pracę na Wydziale Teologicznym UJ podjęło wielu wybitnych naukowców, jak ks. Jan Fijałek, profesor w zakresie historii Kościoła na Uniwersytecie Lwowskim, filozofowie: ks. Konstanty Michalski oraz ks. Jan Salamucha i inni. Po utworzeniu metropolii w Krakowie dużym osiągnięciem abpa Sapiehy było włączenie alumnów z seminarium śląskiego i częstochowskiego do jednego Wydziału Teologicznego wraz ze studentami z Krakowa, dzięki czemu nastąpił znaczny wzrost liczby osób uczą-

cych się na tym wydziale, co spowodowało podniesienie i wyrównanie poziomu nauczania przyszłych księży. Biskup przez kilka lat zabiegał o wydłużenie studiów teologicznych do 6 lat, co w końcu udało się zrealizować. Nawiązał także współpracę z Polską Akademią Umiejętności, która dzięki niemu uzyskała ważną placówkę naukową w siedzibie rzymskiego Hospitium ufundowanego w XVI w. przez kard. Hozjusza z przeznaczeniem dla polskich stypendystów studiujących w Wiecznym Mieście.

Gdy w 1917 r. ogłoszono nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, bp Sapieha niezwłocznie powołał do życia nowe Towarzystwo Naukowe na czele z abpem Albinem Symonem, mające na celu upowszechnianie wiedzy na temat Kodeksu zarówno wśród duchownych jak i świeckich. W tym celu zaczęto wydawać specjalny periodyk „Polonia sacra”.

Wszystko to świadczy o niezmiernie szerokich horyzontach bpa Sapiehy, który nie bał się współpracy z szeroko pojętym środowiskiem naukowym, o którego zaangażowanie na rzecz Kościoła nieustannie zabiegał. Bardzo zależało mu na wychowaniu światłego, wykształconego, zaangażowanego w sprawy Kościoła społeczeństwa.

Biskup, przez lata związany z papieżem Piusem X, zwanym papieżem Eucharystii, a następnie pilnie śledzący kierunek pasterzowania Piusa XI, wspierał rodzący się w Polsce ruch liturgiczny, który dzięki dwóm wybitnym, wykształconym w Rzymie i Innsbrucku znawcom tematu, ks. Janowi Korzonkiewiczowi i ks. Michałowi Kordedłowi, uczynił z Kra-

kowa przodujący w Polsce ośrodek odnowy liturgicznej. Jak mało kto, Biskup zdawał sobie sprawę ze ścisłej więzi łączącej liturgię z działalnością apostołską katolików świeckich.

Biskup Sapieha umiał docenić wpływ prasy na kształtowanie świadomości społecznej. Jego ojciec był właścicielem „Dziennika Polskiego” we Lwowie. Sam biskup uważał, że czasopismo katolickie może być znakomitą narzędziem ewangelizacji. W 1913 r. za poparciem biskupa krakowskiego zostało powołane Towarzystwo Popierania Prasy Katolickiej z siedzibą w Pałacu Biskupim. Wspierało ono jedyną gazetę katolicką w Krakowie „Głos Narodu”, która ukazywała się do wybuchu II wojny światowej. Dużą rolę w kształtowaniu jej katolickiego profilu miała praca dziennikarska ks. Jana Piwowarczyka cieszącego się zaufaniem Biskupa. Ks. Adam Stefan Sapieha, jako głowa Kościoła w diecezji, nie głosił publicznie swoich poglądów politycznych. W 1923 r. złożył swój mandat senatorski.

W 1924 r. zaczęto wydawać w Krakowie tygodnik katolicki „Dzwon niedzielny”, którego redaktorami naczelnymi byli kolejno: ks. Franciszek Mirek, ks. Ferdynand Machay oraz ks. Władysław Długosz. Tygodnik na dobrym poziomie, osiągnął stosunkowo duży nakład, stronił od polityki, na bieżąco informując o sprawach Kościoła krakowskiego i powszechnego. Publikował dokumenty kościelne jak listy pasterskie, orędzia itp., omawiał dokumenty papieskie, przybliżał społeczną naukę Kościoła. Pismo cieszyło się dużą poczytnością i było wydawane do wybuchu II wojny.

ba-sta

Wciąż kolędujemy: „Hej kolęda, kolęda!”



W niedzielę 20 stycznia 2013 r. o godz. 18.30 odbył się koncert pt. Dobra Nocka. W koncercie przygotowano bogaty zestaw kolęd, które rozgrzewały serca w tym zimowym czasie.



To dobrze, że obok wyrobionych nazwisk artystów sceny krakowskiej można wysłuchać również młodych debiutów. Cieszy nas, że ta możliwość zaistnienia artystycznego, wokalnego, możliwa jest w naszej parafii.

Koło naukowo-artystyczne Ekspresja Sceniczna, działające w Instytucie Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, w składzie:

Fortepian - Andrzej Cebulak

Gitara - Rafał Fudala

Wokalistki - Karolina Michalik, Karolina Przetocka,
Ilona Romańczyk, Kamila Zawada

Przygotowanie zespołu - Monika Waligóra

zaprezentowało swój bogaty repertuar, tym razem kolędy, bo przecież w okresie Bożego Narodzenia nie możemy zapominać o tradycji śpiewania kolęd. Dziękujemy wszystkim, którzy umożliwili wystąpienie młodym artystom. Całe przedsięwzięcie zostało zorganizowane w ramach Ewangelizacji Starożytności 2013, przygotowane przez grupę Areopag z naszej parafii pod kierownictwem ks. Włodzimierza Kurka.

Fot. Stanisław Malik

W.



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

3 lutego pierwsza niedziela miesiąca, dlatego po mszy św. będzie adoracja Najświętszego Sakramentu i koronka do Miłosierdzia Bożego, przygotowująca nas do misji św. i peregrynacji obrazu Miłosiernego Pana Jezusa oraz relikwii św. Siostry Faustyny i bł. Jana Pawła II.

W niedzielę 3 II po mszy św. Zespół Charytatywny będzie zbierał ofiary dla najuboższych z naszej parafii.

We wtorek o godz. 18.00 msza św., a po niej nowenna do bł. Bronisławy.

* * *

W środę po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, na którą zapraszamy wszystkich parafian i członków Wspólnoty Żywego Różańca. Po nabożeństwie zmianka różańcowa dla członków Wspólnoty Żywego Różańca.

W I czwartek miesiąca po mszy św. wieczornej „Godzina Święta”, Litania do Najdroższej Krwi Pana Jezusa i modlitwy o nowe powołania kapłańskie i zakonne z naszej parafii.

* * *

W piątek po mszy św. wieczornej koronka do Miłosierdzia Bożego.

* * *

W Krakowie

Było:

~ Zawaliła się część dachu na stadionie Wisły, na trybunie od strony Błoń, dzień później to samo stało się na trybunie północnej (od strony ul. Reymonta). Winowajcą jest lód. Wprawdzie zadaszenie posiada system do topnienia śniegu, jednak na zakończeniach dachu opadających w kierunku boiska nie ma podgrzewania. Przypomnijmy: obiekt kosztował 540 mln zł. Awarię trzeba szybko usunąć, bo pierwszy mecz na Wiśle odbędzie się 28 lutego

~ Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania skończyły się pieniądze na zimowe utrzymanie dróg. Śnieg zalega na ulicach. Władzom miasta trochę pomaga padający deszcz

~ Wraz z odwilżą pokazały się na krakowskich drogach dziury, które muszą omijać tak kierowcy, jak i piesi

~ Cztery barokowe puchary zyskał Zamek Królewski na Wawelu

~ Rynek Główny nie zawsze był zamknięty dla ruchu samochodowego, auta jeździły po nim do 4 stycznia 1979 roku. Tramwaje usunięto z Rynku w latach 1952-53

~ W roku 2012 w USC zarejestrowano 16 618 noworodków, chłopców było więcej. Najczęściej nadawanym imieniem męskim był Jakub, Jan, Kacper, Filip, a dziewczynki to przede wszystkim Julie, Leny, Zuzanny, Aleksandry. Jakub i Julie przewodzą już od kilku lat. Natomiast był tylko jeden Gniewko

~ W ub. roku największą frekwencję zanotowała Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach (ponad 246,2 tys.) oraz Gmach Główny Muzeum Narodowego (ponad 204,7 tys.)

~ Odbyło się w Krakowie w styczniu, a nie odnotowaliśmy: po raz siódmy na Rynku Podgórskim odbyło się kołędowanie

W naszej parafii zakończyliśmy wizytę duszpasterską, pragniemy wszystkim, z którymi spotkaliśmy się w tym roku, serdecznie podziękować za gościnność, życzliwość i ofiarność, która w części przeznaczona jest na Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Bratnią Pomoc Kapłańską dla księży chorych i starszych, misje, pomoc biednym i potrzebującym w naszej parafii.

W intencji wszystkich, których odwiedziliśmy w czasie tegorocznej wizyty duszpasterskiej i wszystkich parafian będą odprawione w przyszłą niedzielę wszystkie msze św. o zdrowie, potrzebne łaski, błogosławieństwo Boże, opiekę Maryi, św. Jana Chrzyciela i bł. Bronisławy w Nowym Roku.



W ostatnim czasie Miłosierny Bóg powołał z naszej wspólnoty parafialnej do wieczności ś.p.:

- + Lechosława Szareckiego z ul. Dunin-Wąsowicza
- + Mirosławę Grucę z ul. Prusa
- + Teresę Pawlik z ul. Fałata
- + Krystynę Smolarską z ul. Korzeniowskiego

*Dobry Jezu, a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie.*

Kalendarz liturgiczny:

*** 3 II (niedziela) - 4. Niedziela zwykła
Czytania mszalne: Jr 1,4-5.17-19; 1 Kor 12,31 - 13,13; Łk 4,21-30 - św. Błażeja, biskupa i męczennika oraz św. Oskara, biskupa

*** 5 II (wtorek) - św. Agaty, dziewicy i męczennicy

*** 6 II (środa) - św. Pawła Miki i Towarzyszy, świętych męczenników

*** 8 II (piątek) - św. Hieronima Emilianiego, zakonnika i św. Józefiny Bakhity, dziewicy

mieszkańców Podgórze; po raz piąty w naszym kościele odprawiona był msza za Elvisa Presleya, a po niej koncert, na którym był obecny nawet pies

Jest:

~ Krakowski ogród botaniczny zajmuje 9,6 ha i jest najstarszym ogrodem w Polsce (założony w 1783). Rośnie tu ok. 5 tys. odmian roślin z całego świata. Jest wpisany do rejestru zabytków, nie będzie więc likwidowany w związku z budową drugiego, w Pychowicach

~ Zmniejsza się liczba szkół przeznaczonych do likwidacji. Z planowanych jedenastu zostanie pięć, a może nawet tylko dwie

Będzie:

~ Z okazji 175. rocznicy urodzin i 120. rocznicy śmierci Jana Matejki w bieżącym roku poświęcone mu będzie wiele wystaw i koncertów. W Domu Matejki 22-23 czerwca „Imieniny Mistrza Jana”, 24 VI koncert w bazylice Mariackiej, 30 X msza święta w bazylice Mariackiej za Artystę

~ Dom Pomocy Społecznej przy ul. Radziwiłłowskiej nie będzie zlikwidowany

Być może:

~ W tym roku ma być dokończona ul. Lema, w stanie surowym gotowe będzie Centrum Kongresowe, dokończona zostanie budowa dworca podziemnego PKP, otwarta będzie nowa galeria Bronowice

~ Na łąkach w Rżące przyrodniczy chcieli utworzyć użytek ekologiczny: jest tam 36 gatunków chronionych ptaków i 10 gatunków płazów, m.in. kumak nizinny i traszka grzebieniasta chronione dyrektywą Unii Europejskiej. Niestety, inwestor na łąkach chce postawić 30 bloków

Informacja w sprawie zbiórek ministrantów i lektorów

Zbiórka wszystkich ministrantów i lektorów przed okresem Wielkiego Postu odbędzie się 8 lutego o godz. 18.40 w salce pod plebanią. Proszę wszystkich o obecność. Zbiórki ministrantów i lektorów zawsze co drugi piątek miesiąca o godz. 18.40, ze względu na zmianę wieczornej Mszy Świętej. Natomiast zajęcia sportowe na sali gimnastycznej odbędą się 15 lutego o godz. 16.30.

Informacja dla kandydatów na ministranta

Kolejne spotkanie kandydatów na ministranta odbędzie się po feriach 16 lutego o godz. 10.30 w salce pod plebanią. Zapraszam wszystkich kandydatów przygotowujących się do pełnienia służby przy ołtarzu.

Ks. Wojciech

Informacja dla scholki parafialnej

Spotkania scholki odbywają się zawsze w piątki o godz. 17.00 w salce pod plebanią. Kolejne spotkanie będzie miało miejsce 8 lutego. Wraz z siostrą Felicytą zapraszamy wszystkich na spotkanie, wspólny śpiew. Chętne dziewczynki, które nie należą jeszcze do scholi, serdecznie zapraszamy.

Siostra Felicyta i ks. Wojciech

Papieskie intencje na luty 2013:

Ogólna: Aby rodziny migrantów, zwłaszcza matki, były wspierane i otaczane opieką w trudnościach.

Misyjna: Aby ludność obszarów objętych wojnami i konfliktami mogła zacząć budować pokojową przyszłość

Wspomnienie 3 lutego

Św. Oskar (801-865)

Urodził się w roku 801 w Korbei (obecnie teren Francji). Wychowywał się i kształcił w klasztornej szkole benedyktynów, a następnie wstąpił do ich zakonu. Przełożeni, doceniając jego zdolności, powierzyli mu funkcję nauczyciela - najpierw w miejscowej szkole, potem w Nowej Korbei, na terenie dzisiejszych Niemiec.

W 827 roku na prośbę duńskiego króla wyruszył wraz z braćmi zakonnymi do Danii z misją ewangelizacyjną. Wkrótce z polecenia cesarza, Ludwika I Pobożnego, udał się z podobnym zadaniem do Szwecji. Napotkawszy w obu krajach silny opór przed chrystianizacją, czasowo wycofał się, wracając do Niemiec.

Po utworzeniu w 831 roku nowej diecezji w Hamburgu został wybrany na biskupa. Mianowano go też arcybiskupem i legatem papieskim na kraje skandynawskie. W 858 roku objął biskupstwo w Bremie. Pełniąc nowe funkcje, nie zaprzestał rozpoczętego dzieła chrystianizacji Europy Północnej. Wysyłał do Danii i Szwecji misjonarzy oraz osobiście odwiedzał ewangelizowane kraje. Zmarł w 865 roku w Bremie, wycieńczony trudami.

Słynął z pobożności i dzieł miłosierdzia. Zwalczał handel niewolnikami. Jego uczeń Rimbart pisał o nim w biografii: "na zewnątrz był apostołem, wewnątrz mnichem".

Św. Oskar jest patronem Szwecji. Nosi tytuł Apostoła Północy. W ikonografii przedstawiany jest z miniaturą kościoła w ręku.

EwaP

Z serwisów informacyjnych



☞ Polska przesunęła się w górę w dorocznym indeksie wolności prasy, opublikowanym w środę przez organizację Reporters bez Granic (RSF). Polska plasuje się na 22. pozycji spośród 179 krajów, czyli o dwa miejsca wyżej niż rok temu. W pierwszej trójce krajów o najwyższym indeksie wolności prasy znalazły się: Finlandia, Holandia i Norwegia. Finlandia jest na czele rankingu już trzeci rok z rzędu.

☞ Podział na dyscypliny strategiczne i mniej ważne przewiduje przedstawiona we wtorek przez minister Joannę Muchę nowa koncepcja finansowania polskiego sportu wyczynowego. Dziesięć dyscyplin uznano za strategiczne (kajakarstwo, kolarstwo, lekkoatletyka, narciarstwo, pływanie, podnoszenie ciężarów, wioślarstwo, zapasy i żeglarstwo). Dyscypliny nieolimpijskie, takie jak wrotkarstwo, kendo, pletwonurkowanie, skiboby czy psie zaprzęgi przestaną być finansowane.

☞ Królowa Holandii Beatrix ogłosiła 28 stycznia abdykację na rzecz swego syna, 45-letniego księcia Wilhelma Aleksandra. Monarchini ukończyła 75 lat.

☞ Piłkarskie mistrzostwa Europy w 2020 roku z udziałem 24 drużyn zostaną rozegrane w 13 miastach na całym kontynencie - poinformowała Europejska Unia Piłkarska (UEFA). Oba półfinały i finał odbędą się na tym samym stadionie.

☞ 1545 narządów od zmarłych dawców przeszczepiono w ubiegłym roku w Polsce. Podobny rezultat osiągnięto rok wcześniej.

☞ 10 tysięcy krokodyli, które z powodu powodzi zostały wypuszczone z farmy hodowlanej na północy RPA, wpłynęło do jednej z największych rzek w tym kraju, Limpopo. Większość osobników ma do dwóch metrów długości. Hodowle te dostarczają skórę tych zwierząt branży odzieżowej.

☞ Mistrzowie ligi NBA koszykarze Miami Heat zostali przyjęci w Białym Domu przez Baracka Obamę. Podczas spotkania w Waszyngtonie prezydent Stanów Zjednoczonych otrzymał koszulkę klubową z numerem 44 i swoim nazwiskiem.

☞ Rząd przyjął wniosek od prezydenta o użycie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w misji szkoleniowej Unii Europejskiej w Mali. W misji UE weźmie udział ok. 20 polskich instruktorów.

☞ Z danych ONS opublikowanych w grudniu 2012 roku wynika, że liczba stałych mieszkańców Anglii i Walii urodzonych w Polsce wynosi 579 tysięcy. Polacy są drugą co do wielkości, po przybyszach z Indii, grupą narodowościową w Anglii i Walii wśród 7,5 mln mieszkańców Wysp urodzonych za granicą. Jednocześnie odsetek rodowitych, białych Brytyjczyków mieszkających w brytyjskiej stolicy spadł do 45 proc. We wszystkich 33 gminach Londynu z wyjątkiem City mówi się ponad stu językami.

☞ Mieszkańcy rosyjskiego Wołgogradu złożyli w administracji prezydenta listę 50 tys. podpisów. Chcą, żeby miasto nosiło nazwę "Stalingrad". Za akcją zbierania podpisów stoi Związek Zawodowy Obywateli Rosji oraz Komunistyczna Partia Federacji Rosyjskiej.

☞ Garrett McNamara to surfer, który od wielu lat poszukuje tylko najmocniejszych doznań. Pierwszy raz rekord świata pobił w 2011 roku, teraz udało mu się poprawić swój własny wyczyn, popłynął na 30-metrowej fali.

☞ Pięć nowych śmigłowców do przewozu VIP-ów otrzyma 1. Baza Lotnictwa Transportowego. Pierwszy sokół trafi do jednostki w ciągu kilkunastu dni. Sokołem będzie mogło podróżować 8 osób i dwuosobowa załoga. Maksymalna prędkość przelotowa nowej maszyny wynosi 235 km na godzinę, śmigłowiec ma maksymalny zasięg 734 km.

BAR

Homilia o cudzie w Kanie

W Piśmie Świętym natrafić można na wiele zaskakujących fragmentów. Czasem z przyzwyczajenia ich nie zauważamy, lecz gdy nad takim fragmentem się zatrzymamy, mamy powód do dostrzeżenia - na zdrowy rozum - sprzeczności.

Na przykład nakaz opuszczenia rodziców wraz z zawarciem małżeństwa. Dziś skręcany tylko do jego pierwszej części i nie kojarzony z drugim: szanuj ojca (czytaj rodziców) choćby rozum stracił. Obraz wywracanych stołów przekupniów sprzed (czy w) świątyni, zestawiony z brakiem ich siłowych reakcji - głęboko zastanawia. Albo dowartościowanie celnika - symbolu represji - w którym mamy zauważyć człowieka o fatalnym zawodzie, ale który uwierzył i zawierzył. Zobaczmy, jakiej odwagi cywilnej wymagało to zawierzenie okazane publicznie. Nic nie wiemy o dalszych losach celnika. Z Ewangelii wynika, że uwierzył dosłownie i nie na pokaz oraz nie z ciekawości, jak ten nauczyciel wygląda, o co można było go posadzać po wspinaczce na sykomorę.

Albo cud w Kanie...

Ostatnio w homilii pewien aspekt tego fragmentu Biblii wyeksponował ks. Stanisław Radoń gościnnie odprawiający Mszę Świętą w naszym kościele. Jezus - normalny człowiek, uczestniczący w swego rodzaju człowieczym szaleństwie radości i uctowania, nie stroniący od ucieszek takiego dnia, jakby mówiący: „uczestniczę nie tylko w cierpieniu”. I w tych okolicznościach znak cudu, po którym, jak mówi Ewangelista, uczniowie uwierzyli. Dopowiedzmy sobie - to co robili wcześniej jako uczniowie? To dostaliśmy dopiero do przemyślenia.

Przy okazji dowiadujemy się - i to podkreślił ks. Stanisław - że wiara to nie tylko pasmo ascezy, smutku, ale również uczestnictwo w radosnym życiu.

Trudno w jednym krótkim kazaniu, bo wierny ma wyjść po Mszy Świętej z pamięcią o czym to była mowa, zawrzeć wszystkie odcienie jednego - aktualnie czytanego fragmentu Pisma.

Dla mnie ten konkretnie fragment Biblii zawiera też i inne ważne a pomijane znaczenie. Oto Jezus mówi do Matki: „czy to Twoja sprawa kobieto?” Mówi tak, jakby zwracał się do obcej osoby, dystansuje się od swej pozycji syna. Zaznacza dwoistość swej pozycji człowieka-syna i osoby Boskiej, będącej spoza człowieczych relacji. Maryja i tak mówi: „czyńcie tak jak On każe”. Czyli wie, że Jezus może coś zrobić. Zna już dawno - bo od zwiastowania - tę dwoistość, lecz też wie, że On będzie posłuszny, dając Mu sygnał: „Synu - moim zdaniem - już czas”. Bo przecież nie o parędziesiąt litrów napitku chodziło. I tak też się dzieje. Dostajemy w tym informację - nauczenie - o dwoistej naturze Jezusa. W tym kontekście mamy postawiony problem posłuszeństwa i specjalnej roli Maryi w dziele Jezusa.

Czy nie jest to nauka o człowieczych relacjach dziecka i rodziców? I na odwrót. Czy nie jest to nauka o samej istocie roli Jezusa jako Boga-Człowieka? Czy nie jest to nauka o znaczeniu beztroskiego radowania się, zabawy? Czy to nie jest też akceptacja spędzania czasu przy stole, w kontakcie? Gdyby tego wina zabrakło - wstyd dla gospodarza - i towarzystwo by się rozeszło po domach. A być razem to nie leżeć pokotem obok siebie, a radować się wzajemnymi relacjami, co jak widać ma znaczenie warte uczynienia tak silnego znaku.

Feliks Stalony-Dobrzański

Święta Biblioteka

Księga Judyty

Księga Judyty jawi się nam jako świadectwo późnego judaizmu. Charakteryzował się on tym, że z jednej strony był prześladowany, a z drugiej - dumny z tego, że jest wolny i mogący zwyciężać pod przewodnictwem Boga, który wybiera słabych, by dać im moc zwycięstwa nad mocnymi. Bohaterką księgi jest słaba kobieta, wdowa, o imieniu Judyta, co znaczy „Żydówka”. Niemniej wymowna jest nazwa jej rodzinnego miasta - Betulia, co może stanowić nawiązanie do Betel - „domu Boga”.

Pomimo że tekst księgi znamy w języku greckim, to z pewnością posiada on swoje hebrajskie lub aramejskie źródło. Z tego powodu księga nie jest częścią żydowskiego i protestanckiego kanonu biblijnego, gdzie akceptowane są tylko te pisma, które powstały w języku hebrajskim. W kanonie katolickim księga jest określana jako „deuterokanoniczna” (zaliczona do kanonu w późniejszym czasie), jak zresztą inne greckie księgi Starego Testamentu np. omawiana przed tygodniem Księga

Tobiasza. Historyczne tło Księgi Judyty jest fikcją i odsyła do króla Nabuchodonozora (VI w. p.Ch.); miejscem jego zamieszkania jest Niniwa - stolica asyryjska, zniszczona wcześniej przez jego ojca - Nabopolassara.

Trzeba powiedzieć, że cel tego budującego opowiadania - będącego zresztą spokrewnionym z opowieścią o Esterze - nie jest wcale historyczny. Jest nim pochwała troski, jaką Bóg otacza swój lud w trudnych momentach zagrożeń, posługując się ludźmi słabymi i marginalizowanymi, aby jeszcze lepiej ukazać swe boskie działanie. Jest bardzo prawdopodobne, że Księga Judyty stanowi odzwierciedlenie realiów z czasów machabejskich (II w. p.Ch.), kiedy to Izraelici byli uciskani przez syro-hellenistów. Trzeba też w tym kontekście interpretować bohaterski czyn Judyty.

Po sporej długości wstępie liczącym 7 rozdziałów narrator koncentruje się na wystawnej uczcie odbywającej się w namiocie dowódcy wojsk nieprzyjacielskich - Holofernesa i na wielkiej odwadze oraz wyjątkowej śmiałości Judyty, która najpierw bierze udział w uczcie, a potem pozbawia Holofernesa życia. Na końcu cały lud świętuje wielkie dokonanie i zwycięstwo Judyty. Tradycja chrześcijańska zinterpretowała postać Judyty jako zapowiedź Maryi.

ks. Tomasz Gędłek

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (red. naczk), ks. Tomasz Gędłek (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Jarosław Dzidek, Maria Gracja Małecka, Magdalena Łasak-Strutyńska.

Najbliżsi współpracownicy: ks. Krzysztof Biros, Stanisław Malik, Krzysztof Bar.

Kontakt z TS: tel. 12-4272562 wieczorem, adres pocztowy: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88, e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: www.tygodniksalwatorski.pl (administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrytych kościoła SS. Norbertanek.

Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii i w kościele Bożego Miłosierdzia przy ul. Smoleńsk